

Raport z rynku walutowego

piątek, 14 grudnia 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Po środowych zwyczajach cen akcji notowanych przy Księżęcej wczoraj doszło do realizacji zysków, która dotknęła większości indeksów europejskich, od których na pewno nie były odstępstwem WIG i WIG20, które straciły na koniec dnia odpowiednio 0,14% i 0,26%. Warto jednak zaznaczyć, że obroty znacząco spadły względem poprzedniej sesji i tym razem wyniosły 617 milionów złotych, z czego ponad 26% stanowiły obroty akcjami spółki KGHM. Najważniejszymi w czwartek informacjami z polskiej gospodarki były te, które dotyczyły wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych. W październiku, jak podał GUS, inflacja CPI w ujęciu rocznym spadła do 2,8% (mediana prognoz zakładała dynamikę wzrostu cen na poziomie 2,9%), co sprawiło, że jest to najniższy poziom tego wskaźnika od dwóch lat. W ocenie Ministerstwa Gospodarki trend spadkowy, który obecnie obserwujemy powinien być kontynuowany i w grudniu może dojść do ukształtowania się inflacji w rejonie 2,6% r/r.

Ostatnie godziny na rynku złotego nie zmodyfikowały dotychczasowego obrazu technicznego. W przypadku pary USD/PLN nie doszło do pokonania (spadku kursu) poniżej figury 3,1200 wyznaczającej strefę silnego wsparcia technicznego. Poranny obraz techniczny (wykres H1) coraz wyraźniej sygnalizuje możliwość odreagowania. Sygnałną potwierdzającą taki scenariusz byłby wzrost kursu powyżej figury 3,1400. Pokonanie tej bariery w dniu dzisiejszym otworzy drogę do kolejnego ważnego miejsca charakterystycznego: strefy 3,1500 – 3,1600. Możliwość powrotu do słabszego złotego widoczna jest też na rynku pary EUR/PLN, gdzie już rano notowania osiągnęły figurę 4,1000. Tutaj najbliższy opór techniczny wykreślić można na wysokości 4,1400.

Rynek światowy

Powszechna przecena indeksów giełdowych na Starym Kontynencie oraz w USA nie przyjęła znaczących wartości, choć w przypadku S&P500 spadek względem środy wyniósł 0,63%. Takiemu rozwojowi wypadków sprzyjały dane z amerykańskiej gospodarki (listopadowa sprzedaż detaliczna oraz inflacja PPI) oraz najnowsze prognozy SNB, które wskazują na pogłębiającą się deflację w Szwajcarii. Początek ostatniej w tym tygodniu sesji sprzyja posiadaczom akcji, a kolor zielony upowszechnia się w Europie mimo czerwonego zakończenia handlu w Azji, który jest efektem słabych danych z Japonii (produkcja przemysłowa w ujęciu rocznym cały czas zmniejsza się, a indeks Tankan dla przemysłu w IV kwartale pogłębia spadki). Taki obrót spraw jest pochodną m.in. lepszego od oczekiwań odczytu indeksu PMI dla sektora niemieckich usług oraz chińskiego wskaźnika PMI dla przemysłu. Nie jest to jednak koniec publikacji makro, które będą sukcesywnie pojawiać się do godzin popołudniowych.

Od wczoraj sytuacja na rynku EUR/USD praktycznie się nie zmieniała. Kurs z coraz wyraźniejszym trudem wspina się na nowe lokalne górkę. Najnowsza (z godzin porannych) miała wartość 1,3120! Z technicznego punktu widzenia notowania weszły w strefę potencjalnie silnego oporu: 1,3100 – 1,3125. Jako sygnał potwierdzający powrót do spadków byłoby osunięcie się kursu poniżej 1,3050. Analizując możliwy scenariusz zmian na rynku tej pary warto wziąć pod uwagę zachowanie kursu na rynku złota, gdzie doszło do wyraźniej niżki (zazwyczaj spadki na złocie sugerują spadek kursu eurodolara). Generalnie stwierdzić należy, że z upływem czasu i pozostawianiem notowań poniżej strefy oporu 1,3100 – 1,3125 rośnie prawdopodobieństwo powrotu do znacznie mocniejszego dolara.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.